

ESKTRADYCJA

Chcą Walusia z powrotem

W RPA na poważnie analizowany jest scenariusz ściągnięcia z Polski słynnego zamachowca i ponownego umieszczenia go w zakładzie karnym.

WIKTOR FERFECKI

W grudniu ubiegłego roku, po niemal 30 latach w więzieniu w RPA, do Polski deportowano Janusza Walusia, a 8 stycznia ukazał się pierwszym z nim wywiad w serwisie YouTube. Rozmowę przeprowadził Michał Zichlarz, autor biografii Walusia, a ten drugi mówił m.in., że „to, co zrobił, cały czas uważa za rzecz konieczną” i znów by się na to zdecydował, tylko „lepiej by to przygotował”.

I to m.in. z powodu tej rozmowy południowoafrykańscy politycy domagają się zwrotnej ekstradycji najsłynniejszego polskiego zamachowca politycznego.

Łamie warunki zwolnienia?

Na to miano Waluś zapracował sobie 10 kwietnia 1993 roku. Tego dnia polski emigrant zastrzelił czarnoskórego przywódcę południowoafrykańskich komunistów Chrisa Haniego. Liczył, że spowoduje wybuch zamieszek, które zatrzymają demontaż apartheidu, jednak system segregacji rasowej i tak upadł. Waluś wraz ze zleceniodawcą mordu białym politykiem Clive'em Derby-Lewisem usłyszeli wyroki kary śmierci, które zmieniono na dożywocie.

Z więzienia wyszedł w grudniu 2022 roku, a zanim wrócił do Polski, przez dwa lata przebywał w RPA na zwolnieniu warunkowym. I zdaniem części południowoafrykańskich parlamentarzystów obecnie łamie warunki zwolnienia.

Tak wynika z posiedzenia Komisji ds. Służby Więziennej, działającej w parlamencie Południowej Afryki, które

odbyło się 13 maja. W jego trakcie członkowie komisji wysłuchali informacji ministra ds. służby więziennej Pietera Groenewalda na temat możliwości ściągnięcia Walusia z powrotem do RPA.

„Posłowie z komisji określili zwolnienie Walusia mianem pomyłki sądowej” – relacjonuje posiedzenie południowoafrykański portal SABC-News.com. „Komisja ds. Służby Więziennej stwierdziła, że Waluś nie okazał skrucy po zwolnieniu i że w idealnym przypadku powinien zostać ekstradowany i ponownie osadzony w więzieniu za naruszenie warunków zwolnienia warunkowego i południowoafrykańskich pniaw” – pisze inny portal EWN.co.za. „Członkowie wyrazili sprzeciw wobec faktu, że po uwolnieniu Walusia powiedział on w wywiadzie, że gdyby miał okazję, powtórzyłby swoje czyn” – to z kolei fragment oficjalnego komunikatu na stronie południowoafrykańskiego parlamentu.

Ekstradycji chce tak prawica, jak i lewica

Prof. Rafał Pankowski, socjolog z Collegium Civitas, Stowarzyszenia Nigdy Więcej i i Uniwersytetu Makerere w Ugandzie, mówi, że „wypowiedzi Walusia po powrocie do Polski wywołały oburzenie opinii publicznej w RPA”. – Chris Hani jest obok Nelsona Mandeli symbolem walki z apartheidem, a Waluś: symbolem rasistowskiej przemocy w obronie reżimu. Żądania ponownego osadzenia go w więzieniu wyrażają zarówno politycy partii lewicowych (Bojownicy o Wolność Gospodarczą), jak i prawicowych (Sojusz Patriotyczny) – zauważa prof. Pankowski.



ADAM BUBAKOWSKI/EAST NEWS

Janusz Waluś wrócił do Polski w grudniu ubiegłego roku po 30 latach spędzonych w więzieniu w RPA

Dodaje, że kontrowersje nie kończą się na pierwszym wywiadzie Walusia. Np. 16 stycznia pojawił się on w Kanale Zero, gdzie w rozmowie z Krzysztofem Stanowskim użył m.in. takich sformułowań: „było to absolutnie konieczne”, „nie mogę żałować”, „nie uchyliłem się przed tym, co moim zdaniem powinienem zrobić”, „biała rasa jest w pewnym sensie bardziej predysponowana do prawidłowej administracji”. Kilka dni później w podobnym duchu Waluś wypowiadał się w kanale na YouTube Finansowy Preppers.

Ministerstwo odpowiada

Na podobne wypowiedzi Waluś nie pozwalał sobie w czasie dwuletniego zwolnienia warunkowego. Jednym z warunków był zakaz kontaktów z mediami, którego Polak rygorystycznie przestrzegał. Czy jego obecne wypowiedzi mogą być podstawą do odesłania go z powrotem do RPA? Z rozmów „Rzeczpospolitej” z osobami wspierającymi Walusia w Polsce wynika, że są zaskoczone posiedzeniem ko-

misji w RPA. Ich zdaniem zwolnienie warunkowe Walusia definitywnie skończyło się w grudniu 2024 roku i od tego czasu władze RPA nie mają podstaw, by wymagać od Polaka określonego zachowania. O tym, że ekstradycja zwrotna jest mało realna, świadczy też wypowiedź ministra RPA ds. służby więziennej. Posłom z komisji Pieter Groenewald powiedział, że nie będzie kwestionował zasadności decyzji sądu o zwolnieniu Walusia.

A co na to polskie władze? W odpowiedzi na nasze pytania wydział prasowy Ministerstwa Sprawiedliwości pisze, że „kara pozbawienia wolności orzeczona wobec skazanego przez sąd w RPA Janusza Walusia nie została przejęta do wykonania w Polsce, a ministerstwo nie ma wiedzy o warunkach zwolnienia ani o ewentualnych podstawach przywrócenia kary zgodnie z prawem RPA”. „Jako obywatel polski Janusz Waluś nie mógłby zostać wydany do RPA przez stronę polską w przypadku złożenia przez władze południowoafrykańskie wniosku o jego ekstradycję” – zaznacza ministerstwo. /©©

„RZECZPOSPOLITA” USTALIŁA

Odbudowa Pałacu Saskiego coraz bliżej

Wkrótce rozpocznie się uzgadnianie umowy, która pozwoli przygotować szczegółowy projekt odbudowy.

JĘDRZEJ BIELECKI

Decyzja o odtworzeniu zniszczonych przed przeszło 80 laty zabytków zapadła w 2018 roku. Była to inicjatywa prezydenta Andrzeja Dudy. I w pewnym sensie taką pozostała: projektem kojarzonym przede wszystkim z PiS. Stąd zaniepokojenie, że mimo specjalnej ustawy w tej sprawie przyjętej przez Sejm w 2021 roku projekt nie doczeka się realizacji po zmianie władzy jesienią 2023 roku. Obawy były tym większe, że po siedmiu latach od prezydenckiej inicjatywy przy placu Piłsudskiego dzieje się niewiele. Udało się jedynie odkopać zabytkowe piwnice pod Pałacem Saskim i przeprowadzić prace archeologiczne pod częścią szczykowych do odbudowy obiektów.

W rozmowie z „Rzeczpospolitą” rzecznik spółki Pałac Saski Sławomir Kuliński przecina jednak wątpliwości. – W najbliższym czasie rozpoczniemy negocjacje z biurem architektonicznym WXCA nad umową o przygotowaniu szczegółowego projektu odbudowy – mówi.

WXCA wygrała konkurs na opracowanie projektu odbudowy zabytków przy placu Piłsudskiego w październiku 2023 roku. Pracownia, która przygotowała m.in. projekt budowy Muzeum Historii Polski na Cytadeli Warszawskiej (Aleksandrowskiej), otrzymała w minionym roku za wizję odtworzenia zachodniej pierzei placu Piłsudskiego prestiżową nagrodę International Architecture Awards. Jak podkreśla Kuliński, właśnie sprawa Muzeum Historii Polski i doświadczenie z realizacją tak złożonej inwestycji były jedną z przyczyn, dla której półtora roku po wyłonieniu zwycięzcy konkursu umowa wciąż nie jest podpisana.

– Rzeczywiście, dość długo trwało zarówno przygotowanie projektu umowy, jak i opiniowanie go przez Prokuratorię Generalną. Pośpiech był tu jednak dalece niewskazany – to zbyt złożona, zbyt kosztowna i zbyt prestiżowa inwestycja. Osiągnięty w efekcie tych prac projekt umowy zabezpiecza zarówno właściwą jakość realizowanej inwestycji, jak i interes obu jej stron, precyzyjnie opisując warunki przyszłej współpracy. Mam nadzieję, że negocjacje będą przebiegać sprawnie i umowa zostanie podpisana bez zbędnej zwłoki, tym bardziej że jesteśmy w stałym kontakcie z biurem architektonicznym – przekonuje „Rz” Sławomir Kuliński. Jego zdaniem to pozwoliłoby na wybranie generalnego wykonawcy tego gigantycznego przedsięwzięcia na przełomie lat 2026 i 2027.

To oznacza pewien poślizg w zakładanym do tej pory kalendarzu. Jednak Kuliński zapewnia, że tak jak planowano, uda się oddać cały kompleks w 2030 roku.

Swoją nową siedzibę będzie miał tam Senat (Pałac Brühla). W odbudowanym kompleksie mają ponadto znaleźć się reprezentacyjne pomieszczenia Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego oraz swoisty hub kultury na wzór Centrum Nauki Kopernik, współtworzony przez państwowe instytucje i prezentujący atrakcyjną opowieść o polskiej kulturze i historii.

Równocześnie z odbudową kompleksu przy placu Piłsudskiego być może uda się także doprowadzić do rewitalizacji Ogrodu Saskiego, łącznie z odtworzeniem zniszczonego w czasie okupacji przez Niemców ogrodzenia oraz budową przejścia dla pieszych przez ulicę Marszałkowską w osi Pałacu Saskiego. Byłaby to nowa oś saska ciągnąca się od Woli przez ulicę Karową i kładkę przez Wisłę aż po Pragę. /©©

NEKROLOGI I KONDOLENCJE

na dzień następny przyjmowane są do godz. 10.00.

Biuro Reklamy i Ogłoszeń
Tel. 22 463 01 27
beata.kowalik@rp.pl
reklamainfo@rp.pl
ogloszenia.rp.pl/nekrologi

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
DLA

MAGDALENY NOWICKIEJ

Z POWODU ŚMIERCI

TATY

SKŁADA

Zarząd i Rada Nadzorcza
Banku BNP Paribas

PANI

BARBARZE ZIELONCE

WYRAZY SZCZEREGO WSPÓŁCZUCIA
Z POWODU ŚMIERCI

TATY

SKŁADAJĄ

Prezes, Wiceprezesi, Sędziowie,
Szef Kancelarii Prezesa NSA,
Pracownicy
Naczelnego Sądu Administracyjnego

Rzecz o Historii

W KAŻDY PIĄTEK



Odkrywaj nieznane karty historii
Biografie ciekawsze niż w podręcznikach:
przywódcy, bohaterowie, zdrajcy.
Historia od podszewki: ukryte intencje,
tajne plany, konspiracyjne misje.

CZYTAJ WIĘCEJ NA rp.pl/rzeczohistorii